

EDWARD ZWOLSKI

TYRTEUSZ JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

Jak wykazał Werner Jäger, reminiscencje i cytaty z Tyrteusza — który według chronologii greckiej (Euzebiusz, Suidas) działał ok. 640 r. — spotyka się u Solona, w zbiorze wierszy zachowanych pod imieniem Teognisa, u Ksenofanesa i u Pindara, zatem najpóźniej od VI w. przed Chr. W V i u progu IV w. duchem jego ideałów tchną inskrypcje nagrobkowe i mowy pogrzebowe: „Peryklesa”, Gorgiasza, Hypereidesa i Lysiasa. Po Leuktrach informacjami z Tyrteusza posługuje się Isokrates (*Archid.* 57); na ich podstawie opisuje wojny meseńskie Kallisthenes w swych *Hellenikach*, wydanych między 343 a 336 r. i służących pod tym względem za „źródło” uczonym greckim, jak Ephoros, Arystoteles i Polibiusz. Niemniej dane biograficzne o poecie przynosi dopiero sędziwy Platon w *Prawach* (I 629 A) i retor Likurg w *Mowie przeciw Leokratesowi* (106). Platon mówi, że Tyrteusz był z pochodzenia Ateńczykiem, a Likurg dodaje — jako powszechnie znany fakt — że Spartanie wzięli go z Aten na wodza; o „wodzu” pisze też Diodor (XV 66, 3; źródłem Ephoros?). Legenda rosła. Przybycie Tyrteusza z Aten do Sparty tłumaczono interwencją Delf (Diod. VIII 27; źródłem Ephoros?). Philochoros (328 F 215) wiedział już, że Tyrteusz pochodził z attyckiego demu Aphidnai (może pod wpływem lakońskich Aphidnai, położonych ok. 30 km na północny zachód od Sparty; zob. J. Labarbe, „Rev. Belg. de Philol”, 36, 1958, s. 31 nn.), a antyspartańska nienawiść nowej Mesenii zdegradowała wodza Spartan do roli kulawego nauczyciela, uchodzącego w Atenach za półgłówka (Paus. IV, 15, 6; scholium do *Praw Platona*, loc. cit.; Suidas, s.v. Tyrtaios; zob. E. Schwartz, „Philologus”, 92, 1937, s. 23). Przeciw legendzie podnosi głos Strabon (VIII 4, 10, p. 362; źródłem Apollodoros?) wykazując na podstawie *Eunomii* (fr. 1 a) spartańskie pochodzenie poety. Suidas wreszcie nazywa go Lakonem lub Milezyjczykiem. Z badaczy nowożytnych najważniejszy argument za spartańskim pochodzeniem Tyrteusza wysunął U. Wilamowitz (*Textgeschichte der griechischen Lyriker*, 1900, s. 107): poeta *Eunomii* jest człowiekiem o autorytatywnej pozycji, nie obywatelem świeżej daty.

Pod imieniem Tyrteusza zachowały się fragmenty elegii, które dzielą się na dwie grupy: utwory zagrzewające do walki (w związku z drugą

wojną meseńską) i *Eunomia* (*Ład*), uzasadniająca tradycyjną formę rządów w Sparcie. Autentyczność obu grup wielokrotnie kwestionowano. Ed. Meyer (*Forschungen zur alten Geschichte*, I, 1892, s. 211—283) uznał *Eunomię*, Ed. Schwatz („*Hermes*”, 34, 1899, s. 428—468) całą spuściznę Tyrteusza za apokryf. Generalnej atetezie sprzeciwił się U. Wilamowitz (op. cit., s. 97—118), nie wierząc jednak w oryginalność fr. 6, 7, 9 i części 8. Po linii Wilamowitza, ukazując wiersz po wierszu przeróbki i interpolacje, przeprowadza błyskotliwą, zdawałoby się definitywną, krótką poezji Tyrteusza F. Jacoby („*Hermes*”, 53, 1918, s. 1—44, 262—307). Lecz w tym samym roku U. Wilamowitz publikuje jej nowy fragment (10), który podważa miarodajność wielu stosowanych dotąd kryteriów. Kilkanaście lat później W. Jäger w pracy *Tyrtaios. Über die wahre ἀρετή* „*Sitzungsberichte d. preuss. Akad., Phil.-hist. Klasse*”, 1932, s. 537—568) broni z powodzeniem autentyczności kwestionowanych elegii wykazując zarazem ich epokowe znaczenie jako czynnika kulturowego w dziejach Sparty i całej Grecji.

Fr. 10 (1 Diehl)

Zachowany na papirusie berlińskim nr 11675, pochodzi z 2. poł. III w. przed Chr.; editio princeps: U. Wilamowitz, *Sitzungsberichte d. preuss. Akad.*, 1918, s. 728—736. Inną lekturę, z częściowo nowym podziałem na wiersze, dał Ibscher w: E. Diehl, *Anthologia Lyrica Graeca*, 1949³, s. 4—7. Jego próby scalania luźnych wyrazów spotkały się z krytyką z punktu widzenia paleografii i metryki. Przekład — tak jak pozostałych fragmentów — opieram więc na wydaniu C. Prato (*Tyrtaeus*, Roma 1968), który w zasadzie wraca do edycji U. Wilamowitza. Restytucje tekstu, głównie według sugestii A. Gerckege („*Hermes*”, 56, 1921, s. 346—354) i J. M. Edmondsa (*Greek Elegy and Iambus*, 1931, t. I, s. 58—79), mają charakter hipotetyczny.

Kol. 1:	1	Dionizosa] niańkę {pięknowiącej } Semele
	7] podobni [] nieść
	10	Jak bieżną konie] przynoszące nagrodę o zwycięstwo] spoglądając na metę] ciągnąc wóz o mocnych kołach] poganiane(?)
		odsadzając się od] pędzących(?) z tyłu,] grzywy nad głową,
	15	Tak] nawiążemy osty bój] bogów [] i nie będzie uwzględniał] mając .

Kol. 2: strzępy luźnych wyrazów; mowa o spiżu (19), o padaniu (21), o walce (22); zwraca uwagę zwrot „którzy się troszczą”, użyty również w 3, 4.

Kol. 3: Zachowało się kilka liter.

Kol. 4: 37 po kolei [mur [razem wstrząsając [40 los i rów [Messenian [mur [Jedni bowiem [na przeciw stojąc [45 drudzy z dala [między środkowymi zaś my [wieży [opuszczą [Jak z mo [rza 50 fale [Do nich podobni [Hery czcigodnej [bądź Tyndary [dzi

Kol. 5: Strzępy luźnych wyrazów: chełpiąca się (54), i krokusowe (55), znakami(?) Zeusa (57).

Kol. 6: miot [aczy(?) kamieni i [łuczników 60] do rzeszy podobni. Jednych zgubił [niszczyciel śmiertelnych, Ares [w walce [regularnej(?), drugich na] skały rzucił.] podobni [ruszmy naprzód] wklęsłymi tarczami osłonięci 65 oddzielnie Pamfylowie, Hylleusze i [Dymanie. Podnosząc w rękach mężobójcze włócznie (jesionowe)] nieśmiertelnym bogom wszystko [polecając z zapalem] bezgranicznym(?) będziemy słuchać wodzów. Natychmiast wszyscy razem będziemy młócić [po społu 70 ścierając się wręcz z mężami zbrojnymi we włócznie. • Straszny powstanie łoskot, gdy jedni i drudzy tarczami o mocnych pierścieniach nawzajem w tarcze uderzą. Okropny hałas] wznieca padając na siebie [z rozmachem pancerce] na mężów piersiach [drogich 75 i nie] wstrzymają, rozdarte, [czarnej krwi. Pod] ciosami kamieni [wielkich spiżowe,] hełmy wydadzą odgłos [donośny.

K o m e n t a r z

1—2. Pierwsza wiadomość o kulcie Dionizosa w Sparcie. *Iliada* wspomina o niańkach „szalejącego” Dionizosa, które rozpedził po świętym Nyseion Lykoorgos, czyli Likurg (VI 130—135), a Terpander wymienia niańkę Dionizosa, Nyseę (fr. 8 Bergk⁴). Według wierzeń greckich Dionizosa wychowały nimfy, Nysy, a nie matka, Semele; jej imię, jak wynika z frygijskich inskrypcji, jest związane etymologicznie ze słowjańskim wyrazem zemlja, ziemia.

W Lakonii Dionizos, Semele (i Ino, jako niańska) odbierali cześć w Amyklai (Paus. III 19, 3) i w Prasiai (Paus. III 24, 3—4). Ich funkcję w utworze Tyrteusza trudno jest bliżej określić.

9—18. Epitet koni: „przynoszące nagrodę”, pojawia się wielokrotnie w *Iliadzie* (IX 124; XI 699; XXII 22. 162) i wskazuje na dochodowy charakter wyścigów. Homer również wspomina o mecie, czyli punkcie, przy którym zakręcały pędzące rydwany (*Il.* XXII 162 i przede wszystkim XXIII 309 nn.). Do konkurencji olimpijskich rydwan wprowadzono rzekomo w 680 r. (Paus. V 8, 7).

Porównanie wyścigu rydwanów do walki stosuje też Homer (*Il.* XXII 162—166, opis pościgu Achilleasa za Hektorem).

19—57. Prawdopodobnie nowy utwór, który mówi o oblężeniu warowni meseńskiej, umocnionej murem (lub wałem), rowem i wieżą (lub wieżami). Przeciw niej ustawiają się, prawdopodobnie w trzech oddziałach, Spartanie. Ich szturm sprawi, że wrogowie zrezygnują z obrony i opuszczą twierdzę. Z pomocą Spartanom przyjdzie Hera, bogini czczona w Sparcie od pradawnych czasów (*Il.* IV 51—52; Paus. III 15, 9) bądź Tyndarydzi, czołowi opiekuni państwa spartańskiego, urzędowo zwani po prostu „dwoma bogami”. Etymologicznie nazwa Tyndaridai wiąże się prawdopodobnie z etruskim Tin, Tinia (bóg niebieski, odpowiednik Jowisza) i dar, syn (zob. Numi-tor, syn Numy).

Imiesłów „chełpiąca się” może określa Mesenię, a przymiotnik „krokusowe” łąki meseńskie. Łatwo też odgadnąć rolę Zeusa jako rzecznika Spartan (zob. fr. 2, 2; 8, 2).

Czy akcja wojenna, do której czyni aluzję Tyrteusz, jest poświadczona przez innych autorów? Według Pausaniasa w czasie drugiej wojny meseńskiej Spartanie stoczyli decydującą bitwę nad „Wielkim Rowem”, a następnie przez jedenaście lat oblegali położoną w pobliżu Arkadii twierdzę Hire, której upadek oznaczał definitywną klęskę Mesenii (IV 17). Na długo przed Pausaniasem Arystoteles, rozstrząsając problem odwagi z konieczności, podaje przykład wodzów, którzy ustawiają żołnierzy przed rowami lub podobnymi przeszkodami (*Etyka Nikom.* III 7, 5, p. 1116 b). Scholiasta zaś notuje: „Mógłby to mówić o Lacedemończykach;

taką bowiem bitwę stoczyli, gdy wojowali przeciw Meseńczykom; wspomina o niej również Tyrteusz". Wzmiankę Tyrteusza o taktycznym manewrze wodzów spartańskich zużytkował Kallisthenes z Olintu, który — prawdopodobnie jako pierwszy — przedstawił historię wojen meseńskich (zob. F. Jacoby, *F. gr. Hist.* 124 F 23—24, z komentarzem). Na Kallisthenesie oparł się z jednej strony Ephoros (zob. Strab. VIII 3, 30, p. 355. VIII 4, 9—10, p. 362; Diod. VIII 27, 1—2. XV 66, 3; Iustinus, III 4—5; Orosius, *Adv. pag.*, I 21, 7; Polyainos, I 17), z drugiej Arystoteles (*Pol.* II 9, 8, p. 1270 a) i Polibiusz (IV 33). Dopiero wszakże autor, którego streszczał Pausanias, uczynił z „rowu” miejscowość (zob. Ed. Schwartz, *„Philologus”*, 92, 1937, s. 33).

Bezimienny rów i warownia u Tyrteusza, Wielki Rów i warownia Hira u Pausaniasa. W zasadnicze podobieństwo obu wersji wierzą J. Kroymann (*Sparta und Messenien*, Berlin 1937, s. 92—93) i F. Kiechle (*Messenische Studien*, Kallmünz 1959, s. 20). Negują je zdecydowanie uczeni tej miary, co U. Wilamowitz, Ed. Schwartz, F. Hiller von Gaertringen, F. Jacoby. Wzmianka Tyrteusza jest na pewno zbyt ogólnikowa, by mogła potwierdzić szczegółowe opisy Pausaniasa. Każdą warownię grecką chroniły rów (fosa), mury (bądź wały ziemne) i wieże. Nawet pod Troją Achajowie otoczyli obóz wałem z wieżami, i fosą (zob. *Il.* VIII 177—179 i XII *passim*).

59—77. Prawdopodobnie nowa pieśń wzywająca do walki. Cenne źródło do historii sztuki wojennej: Spartanie ruszają do boju osłonięci wklęsłymi (koilai) tarczami, czyli okrągłymi tarczami hoplickimi z poprzeczną listwą na przedramię i uchwytem u krawędzi, podnosząc w rękach gotowe do ciosu włócznie, a więc w falandze hoplickiej. Tworzą trzy oddziały według fyl, tak jak Nestor radził ustawiać wojowników (zob. *Il.* II 362—363), inaczej zaś niż w epoce klasycznej, kiedy armia spartańska dzieli się na pięć lochoi. Z drugiej strony autor wymienia również tarczę o mocnych pierścieniach (eukyklos), przedhoplicką tarczę skórzaną z szeregiem spizowych pierścieni koncentrycznych (kykloi) i guzem (omphalos) pośrodku (zob. *Il.* XI 32—40), zaopatrzoną w jeden uchwyt i wieszaną na ramieniu, jak mykańskie tarcze „ósemkowe”. Innym rysem homerowym jest aluzja do walki na kamienie, dosłownie „pięściaki”, znanej z *Iliady* (IV 518 XI 265 etc.).

Z historycznego punktu widzenia szczególnie ważna jest wzmianka o trzech fylach: Pamfylów, Hylleuszów i Dymanów, znanych w wielu państwach doryckich, lecz w Sparcie dotąd poświadczonych jedynie pośrednio przez Pindara (*Pyth.* I 62) i Demetriusza ze Skepsis (zob. *Athen.* IV 141 E). Przed publikacją papirusu berlińskiego uważano powszechnie, że tzw. wielka retra Likurga, którą zdaje się parafrazować w swej *Eunomii* Tyrteusz (zob. niżej), zniosła fyle rodowe zaprowadzając na

ich miejsce nowe, terytorialne. Aby więc obejść trudność, U. Wilamowitz sądzi, że utwór Tyrteusza z papyrusu berlińskiego poprzedza jego parafrazę retry (op. cit., s. 734), a N. G. L. Hammond usiłuje wykazać, że aluzja do trzech fyl dotyczy pierwszej wojny meseńskiej („Journal of Hellenic Studies”, 70, 1950, s. 51—52). W rzeczywistości pradoryckie fyle w Sparcie przetrwały wielką retrę, jak się wydaje, były żywym pojęciem w dobie Alkmana (zob. *The Oxyrhynchus Papyri*, XXIV, 1957, nr 2389—2390), zachowały charakter polityczny do czasów Pindara, a religijny znacznie dłużej. Z biegiem lat określenie „fyla” przeszło na inne jednostki podziału społeczeństwa, oby (obai).

Zasługuje wreszcie na uwagę hasło posłuszeństwa wodzom — zasada, którą w Sparcie czekała wielka przyszłość.

Fr. 2 (4, 1—2 Diehl)

Zachowany przez Pausaniasa IV 6, 5 jako dowód, że Teopomp położył kres pierwszej wojnie meseńskiej.

Naszemu królowi, drogiemu bogom Teopompowi,
dzięki któremu zdobyliśmy Messenę o rozległych błoniach.

Fr. 3 (4, 3 Diehl)

Zachowany w scholium do Platona (*Prawa*, I 629 a) jako przykład zachęty do wojny przeciw Meseńczykom.

Messenę dobra rzecz orać, dobrą też obsadzać.

Fr. 4 (4, 4—8 Diehl)

Zachowany przez Strabona (VI 3, 3, p. 279) jako dowód, że Messene została zdobyta po dziewiętnastoletniej wojnie, i przez Pausaniasa jako dowód, że druga wojna meseńska wybuchła w trzecim pokoleniu po pierwszej (IV 15, 2; wiersze 4—6), i że pierwsza trwała w sumie dwadzieścia lat (IV 13, 6; wiersze 7—8).

O nią toczyli wojnę przez dziewiętnaście lat
niezmordowanie, z wytrwałym duchem w piersiach,
włóczyli, ojcowie naszych ojców.
W dwudziestym roku (wrogowie) porzuciwszy żyzne zagony
uciekli z wielkich gór Ithome.

Fr. 5 (5 Diehl)

Zachowany przez Pausaniasa (IV 14, 5) jako przykład represji, które spotkały Meseńczyków w następstwie klęski w pierwszej wojnie.

Jak osły przygnięcione wielkimi ciężarami,
panom odnosząc z okrutnej konieczności
połowę wszystkich plonów, które przynosi ziemia
[.]
Panów oplakując, pospołu sami i żony,
ilekroć któregoś dosięgnie zgubny los śmierci.

K o m e n t a r z

Fragmety 2—4, od czasów edycji Bergka (z 1843 r.) łączone w jeden utwór, słusznie zostały wydane oddzielnie przez C. Prato. Brak bowiem dostatecznej racji, by je wiązać w jedną elegię, a cóż dopiero w kolejne wiersze. Niemniej cztery fragmenty tworzą pewną całość jako jedyne, bezsporne źródło do pierwszej i drugiej wojny meseńskiej. Pierwszą, dwudziestoletnią, toczoną w głównej fazie w masywie górskim Ithome, panującym ze swych 798 m nad równiną górnomeseską, doprowadził do zwycięskiego kresu Teopomp, pierwszy historyczny król spartański. Jego rządy datuje się w oparciu o genealogię królów spartańskich na 2. poł. VIII w. Z tą datą zgadza się lista zwycięzców olimpijskich, która po 736 r. nie notuje Meseńczyków (w latach 768—736 zwyciężyło w Olimpii siedmiu Meseńczyków), a od 716 r. zaczyna notować Spartan. I wreszcie pod koniec VIII w. zostały założone kolonie Tarent i Rhegion, których początki tradycja starożytna wiązała z pierwszą wojną meseńską.

Druga wojna wybuchła w trzecim pokoleniu po pierwszej: tak rozumiał słowa Tyrteusza Pausanias (IV 15, 2) i Strabon (VIII 4, 10, p. 362), i tak je rozumie większość badaczy nowożytnych.

Fr. 5 mówi o losie pokonanych Meseńczyków, który jest zarazem przestrożą dla Spartan na wypadek klęski (zob. F. Jacoby, „Hermes”, 53, 1918, s. 2). Wielu uczonych nie wierzy, by drugą wojnę, tak groźną dla Sparty, mogli prowadzić ludzie od dwu pokoleń obrócenii w niewolników, by zawierałi sojusze międzynarodowe (zob. Kallisthenes F 23) i nawet obsyłali igrzyska olimpijskie (zob. Paus. IV 17, 9). Do najbardziej skrajnego wniosku dochodzi K. M. T. Chrimes sugerując, że Tyrteusz pragnął skłonić do buntu zależną ludność meseńską przeciw arystokracji meseńskiej (Ancien Sparta, 1952², s. 289—291) — paradoksalna teza, która czyni z poety spartańskiego wroga instytucji helocstwa. Prawdopodobna natomiast jest sugestia, że w wyniku pierwszej wojny Spartanie opanowali jedynie zachodnią część Mesenii (zob. U. Wilamowitz, *Textgeschichte...*, s. 98—99; N. Valmin, *Études topographique sur la Messénie ancienne*, 1930, s. 13 nn.; Th. Lenschau, „Philologus”, 91, 1936, s. 307, i ze znaczną modyfikacją K. M. T. Chrimes, op. cit., s. 295).

Z czasem helota oddawał Spartaninowi osiemdziesiąt miar jęczmie-

nia, jego żonie zaś dwanaście miar, z odpowiednią ilością produktów płynnych (Plut. *Lyc.* VIII 7). Herodot wspomina o obowiązku żałoby hełotów w razie śmierci króla spartańskiego (VI 58).

Ze spraw drugorzędnych zwraca uwagę ukłon pod adresem króla, który jest „drogi bogom”, jak u Homera (zob. *Il.* XX 347), tudzież zachwyty nad urodzajnością i rozległością ziemi meseńskiej, podzielane przez innych pisarzy (zob. Eurip. fr. 1083 N.², Plat. *Alcib.* I 122 D).

Fr. 6—7 (6—7 Diehl)

Zachowane przez Likurga (*In Leocratem* 107) jako przykład elegii uczącej męstwa. Podziału na dwa utwory dokonał C. H. Heinrich w wydaniu *Leocratea* (1821). „Cięcie” uznał U. Wilamowitz (*Textgeschichte...*, s. 111), a szczegółowo uzasadnił F. Jacoby („Hermes”, 53, 1918, s. 12 nn.).

- Piękna rzecz, gdy pada na czele wojowników
dzielny mąż w walce za swoją ojczyznę.
Gdy zaś porzucając rodzinny gród i żyzne zagony
żebrac idzie — rzecz ze wszystkich najboleśniejsza —
- 5 gdy błąka się z drogą matką i ojcem sędziwym,
z małymi dziećmi i ślubną małżonką.
Wrogość spotyka wśród ludzi, do których zawita,
gnany niedostatkiem i utrapioną biedą.
Kala ród, zadaje kłam wspaniałej urodzie,
- 10 ma za towarzyszy pogardę (atimia) i wszelkie zło.
Jeśli więc mąż, który tak się tuła, nie osiąga żadnego uznania,
żadnego szacunku (aidōs) — sam i jego ród w przyszłości,
walczmy z odwagą o naszą ziemię i dzieci,
narażajmy się na śmierć nie szcędząc już żywota.
- 15 Nuże, młodzi, walczcież, dotrzymując placu jeden przy drugim,
nie wszczynajcie haniebnej ucieczki ni popłochu.
Z wielkim i bojowym duchem w piersiach
ścierajcie się z mężami nie miłując żywota.
Podeszłych w latach, u których już nie rączę kolana,
- 20 sędziwych nie porzucajcie w ucieczce.
Rzecz haniebna, gdy padłszy na czele wojowników,
przed młodymi leży mąż podeszły w latach,
już ze szronem na skroni i brodą siwą,
w kurzu oddając bojowego ducha,
- 25 osłaniając rękoma zakrwawiony srom
— widok haniebny dla oczu i godny potępienia —
z ciałem obnażonym. Młodym zaś wszystko przystoi.
Dopóki zachowuje wspaniały kwiat ukochanej młodości,
budzi wśród mężów podziw, lubość u niewiast
- 30 za życia; piękny też, gdy padnie na czele wojowników.
Niech każdy dotrzymuje placu, mocno różstawiwszy obie nogi,
zaparłszy się o ziemię, zagryzłszy zębami wargi,

Fr. 8—9 (8—9 Diehl)

Oba zachował w swej *Antologii* Stobaeus: fr. 8 w rozdziale „O wojnie” (IV 9, 16 Herse), fr. 9 w rozdziale „O odwadze” (IV 10, 1 i 6). Do fr. 9 parokrotnie nawiązuje Platon (*Prawa*, I 629—630. II 660—661. 666—667).

- Nuże — jesteście przecież z rodu niezwyciężonego Heraklesa — odwagi! Jeszcze Zeus ma prosty kark.
 Nie lękajcie się tłumu mężów i nie wpadajcie w popłoch.
 Niech każdy dzierży tarczę wprost przeciw wojownikom na czele,
- 5 uważając żywot za wrogi, a czarne śmierci
 duchy (Kery) za miłe na równi z promieniami słońca.
 Wiecie, jak sieje zgubę oplakany Ares,
 dobrze poznaliście naturę strasznej wojny:
 nieraz rzucaliście się w pościg, nieraz do ucieczki,
- 10 młodzi, obu sytuacji doświadczyliście z nadmiarem.
 Mężowie, którzy śmiało, dotrzymując placu jeden przy drugim,
 idą do walki wręcz przeciw wojownikom na czele,
 rzadziej padają trupem i ratują oddziały z tyłu,
 kto zaś stchórzy, traci swą całą dzielność (aretē).
- 15 Nikt w mowie nie zdoła wyliczyć po kolei
 przykrości (kaka), które czekają męża okrytego hańbą:
 łatwo ugodzić z tyłu, pomiędzy łopatki
 uciekającego we wrogim spotkaniu,
 szpetny zaś widok, gdy w kurzu leży martwy mąż
- 20 z plecami, przesyty — od tyłu — ostrzem włóczni.
 Niech każdy dotrzymuje placu, mocno rozstawiwszy obie nogi,
 zaparłszy się o ziemię, zagryźłszy zębami wargi.
 Uda i golenie nisko, i piersi i barki
 brzuścem szerokiej tarczy osłoniwszy
- 25 prawą ręką niech kołysze potężną włócznię,
 niech potrząsa strasznym czubem nad głową:
 dokonując wielkich czynów niech poznaje rzemiosło wojenne.
 Niech nie trzyma się żdala od pocisków, skoro ma tarczę,
 lecz podchodząc blisko do starcia wręcz i długą włócznią
- 30 lub mieczem zadając rany niech zgładzi przeciwnika.
 Postawiwszy nogę przy nodze, wsparłszy tarczę o tarczę,
 czub przy czubie, szyszak przy szyszaku,
 pierś do piersi zbliżywszy niechaj walczy z mężem,
 chwyciwszy za rękojeść miecza lub za długą włócznię.
- 35 Wy zaś, lekkobrojni, jeden stąd drugi zowąd, pod tarczami
 kuląc się, miotajcie wielkie kamienie,
 rzucajcie przeciw nim gładzone oszczepy,
 trzymając się w pobliżu pełnobrojnych.

Nie jestem skłonny wspomnieć ni w mowie uwzględnić męża
 z powodu zalety nóg czy sprawności w zapasach:
 nawet gdyby miał wzrost i siłę Cyklopów,
 w biegu zaś zwyciężał trackiego Boreasza,

- 5 nawet gdyby urodą i wdziękiem górował nad Tytonem,
nawet gdyby cieszył się większym bogactwem niż Midas i Kinyras,
nawet gdyby był bardziej królewski niż Pelops, syn Tantala
i miał słodkomówny język Adrastos, a
nawet gdyby miał wszelką sławę — prócz żywiołowej bojowości.
- 10 Bo mąż nie okazuje się dzielnym (agathos) w wojnie,
jeśli nie znosi widoku krwawej rzezi
i blisko podchodząc nie usiłuje razić wroga.
Oto cnota (aretē), oto wśród ludzi najprzedniejsza nagroda
i najpiękniejsza, jaką może zdobyć młody człowiek.
- 15 Wspólnym dobrem dla państwa i całego ludu
mąż, który rozstawiwszy nogi dotrzymuje placu wśród wojowników
na czele,
nieustępliwie; zapominając całkiem o haniebnej ucieczce,
naraża na zgubę żywot i śmiałego ducha,
podchodząc zagrzewa słowami sąsiada
- 20 — ów mąż okazuje się dzielnym w wojnie.
Wnet zawraca dzikie szeregi wrogów,
swym zapalem wstrzymuje falę walki.
Jeśli padnie na czele wojowników i wyzionie drogiego ducha,
okrywając sławą miasto, ród i rodzica,
- 25 wieloma ciosami przez pierś i guzowatą tarczę,
i przez pancerz — z przodu — przesyty,
opłakują go zarazem młodzi i starzy,
gorzkim żalem okrywa się całe państwo (polis)
Słynny jego grobowiec i dzieci wśród ludzi,
- 30 synowie synów i ród w przyszłości.
Nigdy nie zginie jego imię ni zaszczytny rozgłos:
bo chociaż jest pod ziemią, staje się nieśmiertelny,
kto po bohatersku dotrzymując placu i walcząc
o swoją ziemię i dzieci padł ofiarą żywiołu Aresa.
- 35 Jeśli zaś uniknie losu (ker) bolesnej śmierci
i zwycięski zdobędzie wspaniałą chwałę oręża,
wszyscy go czczą pospołu, młodzi i sędziwi,
wiele szczęścia (terpna) doznawszy odchodzi do Hadesu.
Na starość góruje wśród obywateli
- 40 nikt nie śmie podważać jego uznania i prawa.
Wszyscy, zarówno młodzi i rówieśnicy, na ławach
z miejsca mu ustępują — tudzież starsi.
Niech dziś każdy dotrzcę do szczytu tej cnoty (aretē)
z odwagą próbuje, nie uchylając się przed walką.

Fr. 11 (10 Diehl)

Zachowany przez Galena (*De Hippocratis et Platonis placitis*, 3, 3,
p. 274 Müller) jako wiersz, który cytował Chrysispos.

Mając w piersiach odwagę płowego lwa.

Fr. 12 (11 Diehl)

Zachowany przez Plutarcha (*De stoic. repugn.* 14, p. 1039 F) również jako wiersz, który cytował Chrysippos.

Zanim nie zbliży się do granic cnoty (aretē) lub śmierci.

Fr. 13

Zachowany w scholium do gramatyka Hephaistiona (p. 196 Consbruch) — ze względów metrycznych.

Bohaterowie

K o m e n t a r z

Modyfikując nieco określenie Likurga (In Leocr. 106) fragmentom 7—13 można by nadać tytuł paideusis pros andreian, nauka męstwa. Męstwo jest szczytową wartością ludzką, ważniejszą od życia (fr. 12), po prostu cnotą, aretē. Człowiek, który ją zdobędzie, staje się, gignetai, dzielnym, agathos; inne zalety: sprawność fizyczna, uroda, bogactwo, władza, dar słowa mają drugorzędne znaczenie; męstwo jednostki jest bowiem wspólnym dobrem państwa i społeczeństwa (fr. 9). Wychodząc od tej zasady, nowatorskiej w porównaniu ze światem Homerowym (lecz zob. *Il.* III 50), poeta ukazuje na przemian dobre strony męstwa i złe tchórzostwa. Mężnego w razie bohaterskiej śmierci czeka piękny grób i nieśmiertelność przez sławę (zob. Paus. III 14, 1, o grobie Leonidasa), a w razie zwycięskiego powrotu z wojny — powszechny szacunek i przywileje w państwie. Tchórz częściej ginie, a na dodatek przez śmierć okrywa się hańbą (fr. 8). Jeśli zachowa życie, służy panom (fr. 5) lub idzie na tułaczkę między obcych, jak pogardzany metanastēs z *Iliady* (IX 648. XVI 99) — bo taki tułacz, w przeciwieństwie do czcigodnego tułacza z *Odysei* (V 447), jest narażony na wrogość, ubóstwo, lekceważenie (fr. 6). Jak wiadomo klasyczna Sparta odsuwała tchórzeza poza nawias życia państwowego (zob. Herod. VII 231).

Probieżem męstwa jest postawa w boju. Mężnym jest, kto potrafi dotrzymać placu, menein — zaleta, ważna w czasach Homerowych jako kammonie (zob. *Il.* XXII 257), podstawowa zaś z chwilą narodzin zwartej formacji hoplickiej. Przerazić wroga znaczyło wygrać bitwę. Dlatego straszono się na wzajem końskimi czubami na hełmach (fr. 8, 26), dlatego na tarczach przedstawiano Lęk i Popłoch (Deimos i Phobos, *Il.* XI 37), przed którymi z naciskiem ostrzega Spartan Tyrteusz (fr. 7, 16; 8, 3). Dotrzymać placu i z bliska walczyć z wrogiem — oto męstwo (fr.

9, 11—12; 8, 11—12, 29—30). Pierwszym prawem Spartan nazwie je w dwieście lat później Herodot (VII 104).

Pojęcie cnoty jako męstwa odniosło pełny triumf w Sparcie, a częściowy również poza jej granicami. Poczynając od V w. na grobach wojowników greckich figuruje często zdanie: poległ jako bohater, apethane anēr agathos genomenos. Inskrypcje nagrobkowe zawierają też inne motywy „tyrtejańskie”; często czytamy, że X poległ na czele wojowników, że Y zginął za kraj okrywając chwałą miasto bądź spowijając je żałobą, że zyskał nieśmiertelną pamięć za cnotę itp.

Wojownicy Tyrteusza są w zasadzie hoplitami, ale noszą też „szeroką” tarczę, osłaniającą całe ciało (fr. 8, 23—24), jak Ajas czy Hektor z Iliady; bądź — również homerową — tarczę guzowatą, omphaloessa (fr. 9, 25), zwaną inaczej tarczą „o mocnych pierścieniach” (zob. fr. 10, 72). Walczą już w falandze hoplickiej, lecz szyk nie zawsze jest tak zwarty, jak w epoce klasycznej — zwłaszcza jeśli w ślad za Wilamowitzem uznamy za interpolację fr. 8, 29—34 — w każdym razie mniej zwarty niż falanga Myrmidonów z Iliady (XVI 212—217; zob. też XIII 130—135), skoro wojownik „podchodzi” do sąsiada (fr. 9, 19; zob. II. IV 233), a lekkobrojni mogą się trzymać w pobliżu hoplitów i kulić za ich tarczami (fr. 8, 35—38), jak łucznik Teukros za tarczą Ajasa (II. VIII 267—272). Taktyka walki jest nastawiona na starcia wręcz, jak sporadycznie w Iliadzie (zob. IV 446—449), lecz bohaterem pozostaje Homerowy promachos, który rusza do boju na przedzie, z dala od tłumu i sam zmienia losy bitwy, jakkolwiek tyrteuszowy promachos coraz bardziej utożsamia się z wojownikiem pierwszej linii w klasycznej falandze hoplickiej.

J. Wells (*Studies in Herodotus*, 1923, s. 33) uważa aluzję do lekkobrojnych za pierwszą wzmiankę o służbie helotów w wojsku spartańskim (zob. Theop. 115 F 171; Iustin. III 5, 6—7; Paus. IV 16, 6) — hipoteza zbytyczna, gdyż w trapiącej kryzysem społecznym Sparcie z epoki Tyrteusza (zob. niżej) na pewno wielu obywateli nie mogło sobie pozwolić na ekwipunek hoplicki.

Eunomia (Ład)

Tło historyczne naświetla Arystoteles (*Pol.* V 7, 2, p. 1306 b): „w państwach arystokratycznych dochodzi do waśni [m. in. wtedy,] gdy jedni opływają w dostatki, a drudzy znoszą niedostatek, co zdarza się szczególnie często w okresie wojen. Doszło do takiej sytuacji w Lacedemonie podczas wojny meseńskiej, jak wynika z utworu Tyrteusza pod tytułem Eunomia. Gnębieni bowiem przez wojnę niektórzy domagali się nowego podziału ziemi”. Zob. Paus. (IV 19, 19), który też mówi o kryzysie gospodarczym i rozruchach w Sparcie, załagodzonych przez Tyrteusza.

Fr. 1a (2 Diehl)

Zachowany przez Strabona (VIII 4, 10, p. 362) jako cytat z *Eunomii* i dowód, że Tyrteusz pochodził z Erineos.

Sam bowiem syn Kronosa, mąż pięknie uwieńczonej Hery,
Zeus dał to miasto (polis) Heraklidom.
Razem z nimi opuściwszy wietrzny Erneos
przybyliśmy na szeroką wyspę Pelopsa.

Fr. 1b (3 b Diehl)

Zachowany przez Plutarcha (Lyc. VI 7) jako aluzja do wyroczni delfickiej, sankcjonującej poprawkę królów Polidora i Teopompa do retry Likurga.

Usłyszawszy Feba, z Pytho do domu zanieśli
wyroczni boga i ziszczające się słowa:
„Niechaj przodują w radzie uczczeni przez boga królowie,
którzy mają w swej pieczy ukochany gród Sparty,
tudzież starcy sędziwi; następnie zaś mężowie z ludu
z kolei odpowiadając „prostymi” uchwałami (eutheiais rhētrais)”.

Fr. 14 (3 a Diehl)

Zachowany w ekscerptach watykańskich z Diodora (*Exc. Vat.* 4 p. 273 Boissevain = *Diod.* VII 12, 5—6) po wyroczni, udzielonej Likurgowi w Delfach o żądzy bogactw, która zgubi Spartę. Na marginesie tekstu glossa lub scholium głosi: Pythia tak orzekła Likurgowi w sprawach państwa.

Tak bowiem srebrnołuki pan, z daleka rażący Apollon
złotowłosa orzekł z zasobnego przybytku:

- „Niechaj przodują w radzie uczczeni przez boga królowie,
którzy mają w swej pieczy ukochany gród Sparty,
5 tudzież starcy sędziwi; następnie zaś mężowie z ludu
z kolei odpowiadając „z prosta” na wnioski (eutheîen rhētras)
niech mówią to, co piękne, i wszystko co sprawiedliwe niech czynią,
i niech już nie doradzają temu miastu [
a za ogółem ludu niech idzie zwycięstwo i władztwo”.
- 10 Tak bowiem objawił Feb miastu w tych sprawach.

K o m e n t a r z

Fr. 1 a uderza swą prostotą: państwo spartańskie jest boskim darem królów jako bezpośrednich potomków Heraklesa; może otrzymali je z wyroku Delf, jak u Pindara (*Pyth.* V 69—72). Inaczej niż w elegii 8, Sparta-

nie nie są Heraklidami, lecz Dorami — podział znany też Pindarowi (*Pyth.* V 71—72) i Herodotowi (V 72). Na Peloponez przybyli z Erineos, a więc z ziemi Doris (Thuc I 107) położonej na północny wschód od Delf i uważanej powszechnie w starożytności za metropolię Dorów. Pindar jako punkt wyjścia Dorów wymienia Pindos (*Pyth.* I 65), przez który Herodot raz zdaje się rozumieć góry na granicy tesalskiej (I 56), drugi raz miasto w Doris (VIII 43).

Fr. 1 b i 14 należą do najbardziej kontrowersyjnych tekstów greckich. Nowożytny badacz musi bowiem określić ich wzajemny stosunek i stosunek obu do tzw. wielkiej retry Likurga, która leży u podstaw eunomii spartańskiej i ze swej strony nastęrcza mnóstwo trudności natury filologicznej i historycznej. Cytuje ją Plutarch (*Lyc.* VI; źródłem Arystoteles?) jako wyrocznię delficką, udzieloną Likurgowi w sprawie geruzji: „Założywszy przybytek Zeusa Syllańskiego i Ateny Syllańskiej (epitety bóstw niezrozumiałe), „ufyliwszy fyle i uobawszy oby” (podzieliwszy ludność na fyle i oby, jak sugeruje Plutarch i część badaczy nowożytnych; usankcjonowawszy lub zreformowawszy podział na fyle i oby, jak sądzą inni), ustanowiwszy geruzję (radę starych) trzydziestu wraz z naczelnikami (archagetai), „z pory na porę” (z roku na rok? z miesiąca na miesiąc?, zawsze?) zbierać się na zgromadzenie (apellazein) między Babyką i Knakionem (może dopływy Eurotasu), tak zgłaszać i cofać (wnioski); lud zaś niech ma głos (tekst zepsuty, wzmianka o „ludzie” i „mowie” lub „odmowie” prawdopodobna) i władztwo (kratos)”.

Kiedy zaś tłum zgromadził się, ciągnie dalej Plutarch, nikomu nie było wolno zgłaszać wniosku, lecz lud miał prawo oceniać wniosek przedłożony przez starców i królów. Kiedy jednak z czasem zebrani („liczni”) odejmując coś lub dodając przekreślali i wypaczali wnioski, królowie Polidor i Teopomp dopisali do retry zdanie: „Jeśli zaś lud orzeknie „koso” (skolian, eroito), sędziwi i naczelnicy niech będą „cofaczami”, to znaczy niech nie zatwierdzają (wniosku), lecz w ogóle cofną go i rozwiążą zgromadzenie ludowe jako zmieniające i zniekształcające wniosek wbrew interesom (państwa). Przekonali też miasto, że bóg to polecił, jak wspomina Tyrteusz w wierszach”: (następuje fr. 1 b).

Diodor więc zdaje się cytować elegię (anonimową?) po prostu jako retrię Likurga; Plutarch widzi w niej aluzję do poprawki Polidora i Teopompa. Oba cytaty świadczą o autorytecie poezji Tyrteusza i o ich „naciąganiu” do celów propagandowych. Nauka nowożytna nie zdołała rozstrzygnąć, który fragment jest „autentyczniej” Tyrteusza. Prawdopodobnie oba padły ofiarą tendencyjnych „redakcji”. I tak, wstęp z fr. 1 b sugeruje podmiot: „Polidor i Teopomp”, jakkolwiek w oryginale podmiotem mogli być „Heraklidzi” z fr. 1 a, natomiast wstęp z fr. 14 daje się bez trudu odnieść do Likurga; Plutarch zdaje się rozumieć przez

rhetrai „orzeczenia”, czyli uchwały apelli (w tym sensie rhetrai są znane z archaicznych inskrypcji elejskich), Diodor — wnioski geruzji (zgodnie z urzędową terminologią spartańską). W sumie fragment z Diodora ze swym neutralnym kontekstem historycznym, ze swymi „mężami z ludu” (zob. *Il.* II 198), którzy, jak homerowy Tersytes, mimo wszystko próbują zabierać głos na wiecach, ze swą troską o porządek w czasie obrad (zob. *Il.* XVI 363—387) i z podkreśleniem roli ludu jako decydującego czynnika wierniej odzwierciedla ducha archaicznej eunomii spartańskiej niż tendencyjny wyciąg Plutarcha.